

Antonio Ruediger przygotowuje się do Euro ze swoją reprezentacją. Defensor Giallorossich, którego Roma wykupi w najbliższych tygodniach, udzielił wywiadu dla *Bz-berlin.de*.

Jak ci idzie z włoskim?

- W lokalach, z przyjaciółmi i rodziną, rozmawiam po włosku. Idzie mi dosyć dobrze, czuję się coraz pewniejszy w rozmawianiu w języku włoskim.

Jak nazywają ciebie w Rzymie, Antonio czy Toni?

- Niektórzy nazywają na mnie Tonino, ale większa część osób mówi na mnie Rudi.

Rozmawiałeś z Vollerem?

- Tak, w Rzymie kochają Voellera. Przed przyjściem do Romy zadzwoniłem do niego i wyjaśnił mi, że pasja kibiców i mediów jest ogromna.

Wygrałeś kiedykolwiek jakieś trofeum?

- Tak, ale dawno temu, teraz czas wygrać ponownie.

Słyszałeś we Włoszech rasistowskie obelgi?

- Raz w derbach słyszałem rasistowskie okrzyki. Kibice Romy mnie nie atakują, żyje mi się dobrze w Rzymie. Nie należy przywiązywać wagi do tych ludzi, w przeciwnym razie wygrają. Co jasne, nie jest łatwo nie reagować, wtedy możesz się zagalopować. Jak zdarzyło mi się w czasach dziecięcych w Berlinie. Teraz jestem dojrzały.

Rywale nigdy ciebie nie obrazili?

- To byłoby naprawdę poważne. Nie, nigdy nie nazwali mnie czarnym na boisku. Byłoby przykro, gdyby istnieli tacy ludzie.

Autor: abruzzii